



MEANDER

ROK LXXVII 2022: s. 207–216
ISSN 0025-6285
DOI: 10.24425/meander.2022.142260

BARBARA BIBIK

ORCID: 0000-0002-6120-1792
e-mail: bb@umk.pl

Katedra Filologii Klasycznej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

JUBILEUSZ PIĘDZIESIĘCIOLECIA OBRONY ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PROFESORA MARIANA SZARMACHA

THE GOLDEN JUBILEE OF THE DOCTORAL PROMOTION OF PROFESSOR MARIAN SZARMACH

Streszczenie: Sprawozdanie z uroczystości z okazji odnowienia doktoratu Profesora Mariana Szarmacha, która odbyła się w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do relacji dołączono wybór tekstów na cześć jubilat. Profesor Szarmach cieszy się uznaniem przede wszystkim jako znakomity badacz literatury greckiej, będący specjalistą w zakresie drugiej sofistyki, oraz nauczyciel, który wywiera głęboki wpływ na wielu badaczy starożytności, którzy mieli okazję go spotkać.

Słowa kluczowe: Marian Szarmach; badania nad starożytnością w Polsce

Summary: An account of the celebrations on the fiftieth anniversary of the doctorate of Prof. Marian Szarmach held at the Nicolaus Copernicus University in Toruń, followed by a selection of laudatory speeches and verses. Prof. Szarmach is praised above all as an outstanding Hellenist specializing in the Second Sophistic and a teacher who has had a profound impact on the many Classicists who encountered him.

Keywords: Marian Szarmach; Classics in Poland



Ten utwór jest dostępny na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0), która umożliwia nieograniczone korzystanie, rozpowszechnianie i kopiowanie utworu pod warunkiem odpowiedniego oznaczenia autora i źródła. Zob. <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>

25 maja 1971 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Rozwój wątku mitycznego o Palamedesie w literaturze greckiej* napisanej pod kierunkiem profesor Zofii Abramowiczówny, której autorem był Marian Szarmach – dzisiaj już *professor emeritus* Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z pewnością był to niezapomniany dzień dla ówczesnego kandydata do stopnia doktora. Mamy nadzieję, że ten, w którym pięćdziesiąt lat później świętowaliśmy tamto wydarzenie, okazał się nie mniej niezwykły.



Profesor Marian Szarmach na jubileuszu pięćdziesięciolecia obrony swojej rozprawy doktorskiej.
Fot. Andrzej Romański

Ze względu na wysoki poziom zakażeń wirusem SARS-CoV-2 uroczyste obchody nie mogły się odbyć, jak planowaliśmy, wiosną. Szczęśliwie pomimo wciąż niestabilnej sytuacji nie musieliśmy ich odkładać długo. 8 października 2021 r. w budynku Akademickiego Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” UMK odbyła się piękna, wzruszająca, pełna ciepła i życzliwości uroczystość – taką ją zapamiętamy. Wzięli w niej udział liczni uczniowie i przyjaciele Jubilata oraz przedstawiciele zarówno jego macierzystego uniwersytetu, jak i wielu ośrodków akademickich w Polsce: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.



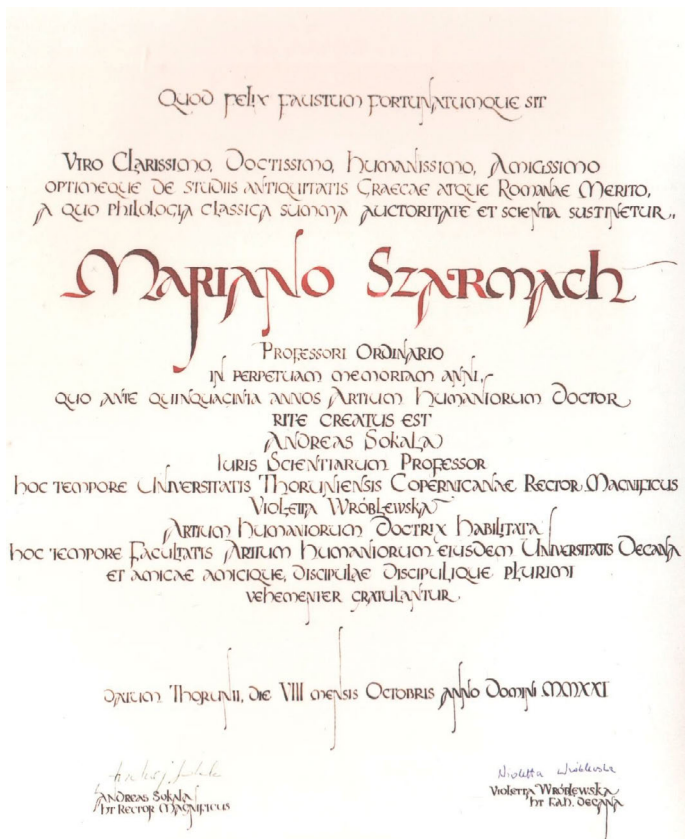
Od lewej: Barbara Bibik, Jerzy Danielewicz, Kazimierz Korus, Krzysztof Narecki, Mariusz Zagórski, Tadeusz Aleksandrowicz, Magdalena Stuligrosz, Andrzej Moroz, Przemysław Nehring.
Fot. Andrzej Romański

Podczas jubileuszu odczytane zostały listy gratulacyjne, które wystosowali rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prof. dr hab. Andrzej Sokala, oraz dziekan Wydziału Humanistycznego, z którym Jubilat związał całą naukową działalność, dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK. Reprezentując Polskie Towarzystwo Filologiczne, którego od 2017 r. prof. dr hab. Marian Szarmach jest prezesem honorowym, przemówiła dr hab. Magdalena Stuligrosz, prof. UAM, natomiast reprezentując Komitet Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk i środowisko lubelskie – prof. dr hab. Krzysztof Narecki. W imieniu uczniów Profesora głos zabrali, wzruszając, a i wywołując ciepły uśmiech na ustach publiczności, prof. dr hab. Przemysław Nehring i dr Mariusz Zagórski. Osobistymi, ciepłymi wspomnieniami wieloletnich przyjaźni podzielili się kolejno prof. dr hab. Tadeusz Aleksandrowicz z Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr hab. Jerzy Danielewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz prof. dr hab. Kazimierz Korus z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wielu natomiast spośród tych, którzy nie mogli przybyć do Torunia, przesłało na nasze ręce okolicznościowe życzenia i gratulacje, które przekazaliśmy Jubilatowi: prof. dr hab. Dariusz Brodka, prof. dr hab. Juliusz Domański, prof. dr hab. Zofia Głombiowska, prof. dr hab. Maria Kalinowska, prof. dr hab. Stanisław Śnieżewski, dr hab. Jan Kwapisz.

Podczas uroczystości Jubilatowi wręczono okolicznościowy, pięknie wykaligrafowany dyplom. Wydarzeniu towarzyszyła również oprawa muzyczna – na scenie wystąpił zdolny młody skrzypek toruński, Adam Falenta.

Warto w tym miejscu przypomnieć biografię Jubilata.

Marian Szarmach urodził się 28 grudnia 1939 r. w Łasinie. Liceum ukończył w Kwidzynie. W 1958 r. rozpoczął studia filologii klasycznej w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, które ukończył w 1963 r., napisawszy pracę magisterską pod tytułem *Mit Fedry*



Okolicznościowy dyplom



Występ skrzypcowy Adama Falenty.
 Fot. Andrzej Romański

i *Hippolytosa* w literaturze grecko-rzymskiej, rozpoczętą pod kierunkiem profesora Stefana Srebrnego, a ukończoną pod kierunkiem profesor Zofii Abramowiczówny. Wśród nauczycieli akademickich Mariana Szarmacha byli także Michał Swoboda, Barbara Józefowiczowa, Waław Cimochowski i Leon Witkowski. I to właśnie nauczycielom, ze szczególnym uwzględnieniem profesor Zofii Abramowiczówny, Profesor poświęcił swoje jubileuszowe przemówienie.

Po studiach rozpoczął pracę jako nauczyciel języka łacińskiego i polskiego w Liceum Medycznym – Szkole Pielęgniarskiej oraz w Liceum Ogólnokształcącym w Sztumie. W 1965 r. podjął współpracę z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika, a w 1967 r. został zatrudniony w Katedrze Filologii Klasycznej na stanowisku asystenta. W tym samym roku zamieszkał na stałe w Sztumie. W 1971 r. uzyskał stopień doktora, a w 1978 r. z kolei doktora habilitowanego na podstawie rozprawy pod tytułem *Dion z Prusy. Monografia historyczno-literacka*. 11 maja 1990 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. Na emeryturę przeszedł w 2016 r.

Profesor Marian Szarmach wypromował pięciu doktorów. Jako recenzent uczestniczył w ponad sześćdziesięciu przewodach doktorskich i habilitacyjnych. Był także pięciokrotnie recenzentem dorobku naukowego przy ubieganiu się o tytuł naukowy profesora. Jak wielokrotnie podkreślano podczas uroczystości, niewątpliwie jest filologiem klasycznym, który ma wyjątkowe osiągnięcia na tym polu. Nie powinno więc dziwić, że tyle osób chciało przyjechać do Torunia i osobiście przekazać Jubilatowi wyrazy wdzięczności. Pod jego kierunkiem swoje prace magisterskie napisało także około pięćdziesięciu studentów filologii klasycznej UMK.

Działalność naukowa Profesora Mariana Szarmacha została uhonorowana Nagrodami I i II Stopnia Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Został również odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Jako pierwszy w historii otrzymał medal Zasłużony dla Ziemi Sztumskiej. W 1980 r. został powołany do Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk, w 2004 r. – na członka Zespołu Nauk Humanistycznych w Komitecie Badań Naukowych w Warszawie. Jest także członkiem Komisji Filologii Klasycznej Polskiej Akademii Umiejętności. Od wielu lat zaangażowany jest w działalność Polskiego Towarzystwa Filologicznego; przez wiele lat był członkiem Zarządu Głównego. Od 1981 r. aktywnie uczestniczył również w Olimpiadzie Języka Łacińskiego, w latach 1995–2003 był przewodniczącym Komitetu Głównego, był także wieloletnim przewodniczącym Okręgu Toruńskiego.

Zainteresowania naukowe Profesora Mariana Szarmacha dotyczą cesarskiej literatury grecko-rzymskiej, przede wszystkim autorów drugiej sofistyki i autorów wczesnochrześcijańskich. Należy podkreślić, że to właśnie Profesor rozpoczął w naszej Katedrze badania nad wczesnym chrześcijaństwem, które – pod jego auspicjami – tak pięknie się rozwinęły. Dorobek naukowy Profesora Mariana Szarmacha liczy ponad sto trzydzieści publikacji, z których należy wspomnieć dwie monografie historyczno-literackie poświęcone Dionowi z Prusy oraz Maksymosowi z Tyru (*Dion z Prusy. Monografia historyczno-literacka*, 1979; *Maximos von Tyros. Eine literarische Monographie*, 1985) oraz liczne tłumaczenia, w tym *Filostratos – Żywot Apolloniosa z Tyany* (2000, 2012), *Rozmowę o herosach* (2003), *Listy miłosne* (2008), *Żywoty sofistów* (2008) i *O atletyce* (2013), *Jak odróżnić pochlebę od przyjaciela* Plutarcha (2015), *Listy o miłości* Arystajnetosa (2019). Ostatnio Profesor przy-

gotował przekład *Konferencji filozoficznych* Maksyma z Tyru. Wszystkie te przekłady – pozwolę sobie napisać za profesor Zofią Abramowiczówną – są wspaniałym przykładem popularyzacji kultury antycznej. Nazwisko profesor Abramowiczówny wielokrotnie pojawiało się we wspomnieniach Profesora. Wielokrotnie padło także w trakcie uroczystości. Profesor powiedział mi po jej zakończeniu, że uroczystość ta była także hołdem złożonym profesor Abramowiczównie. Opowiadał nam, że niejednokrotnie przywołując jej imię doznawał od innych znacznej życzliwości. Jestem przekonana, że nazwisko Profesora pozyskuje tę samą wielką życzliwość dla nas, jego uczniów. Toruńska uroczystość wyraźnie pokazała, że osoba Profesora Mariana Szarmacha jednoczy nasze środowisko.



Jubilat z gośćmi.
Fot. Marta Szada

Na życzenie Jubilata i za zgodą autorów publikujemy trzy okolicznościowe laudacje: list prof. dr hab. Zofii Głombiowskiej z Uniwersytetu Gdańskiego, tekst przemowy prof. dr. hab. Przemysława Nehringa, prorektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, oraz wiersz dr. Mariusza Zagórskiego. Dwaj ostatni swoje rozprawy doktorskie przygotowali pod kierunkiem Jubilata.

I List Zofii Głombiowskiej

*Professor Doctor Marianus Szarmach
Thorunii*

Illustrissime Professor,

quinquaginta abhinc annos amplissimam doctoris dignitatem in Universitate Copernicana Thorunii assecutus es. Nunc una cum amicis, collegis, discipulis sollemnia illius diei anniversaria celebras.

Qua festiva occasione sincerissime Tibi gratulor et omnia bona, valetudinem firmam animumque ad antiquitatis studia etiam atque etiam promptum ex imo pectore opto, omnes enim a Te novas dissertationes ad litteras Graecas, ad cultum et humanitatem pertinentes novasque ex lingua Graeca translationes ardentem expectamus.

II Mowa Przemysława Nehringa

Szanowni Państwo, Zaccni Goście, Drodzy Przyjaciele i przede wszystkim Dostojny Jubilacie,

przed kilkoma minutami przypomnieliśmy sobie naukową sylwetkę Profesora Mariana Szarmacha, który w pięćdziesięciolecie swego doktoratu pozostaje dla nas ciągle wzorem aktywności, rzetelności i naukowej pasji, jakiej, nie waham się stwierdzić, wielu z nas – jego młodszych kolegów i koleżanek po fachu – z pewnością mu zazdrości. Ja nie będę w moim wystąpieniu opowiadać jednak o jego wybitnych pracach naukowych, wielkich dokonaniach w dziedzinie przekładu, z całym niemal korpusem pism Filostrata, jakie przyswoił polskiemu czytelnikowi, ani też nie będę szerzej omawiać jego osiągnięć dydaktycznych, promotorskich i recenzenckich, a przecież wypromował dziesiątki magistrów, kilku doktorów, a recenzował ponad pięćdziesiąt prac doktorskich i habilitacyjnych. O tym wszystkim, ale również medalach, odznaczeniach, jakimi został uhonorowany, członkostwach w prestiżowych naukowych gremiach możemy się dowiedzieć z jego oficjalnych biogramów. Chciałbym natomiast powiedzieć Państwu, jak i dlaczego Profesor Marian Szarmach stał się dla mnie najważniejszą postacią w życiu zawodowym, a w życiu prywatnym jedną z niewielu osób, o których myślę jako o wiernych przyjaciółach.

Poznałem Pana Profesora trzydzieści sześć lat temu. To on odnalazł mnie jako zainteresowanego łaciną i starożytnością ucznia maturalnej klasy sztumskiego liceum i zaprosił do swojego domu. Mam w bardzo żywej pamięci to nasze pierwsze spotkanie w niewielkim mieszkaniu na trzecim piętrze bloku przy ulicy Morawskiego w Sztumie. Szedłem tam z ogromną treścią. Po raz pierwszy w życiu miałem rozmawiać z prawdziwym docentem z Uniwersytetu. Pamiętam, że bałem się, że może zechce mnie wypytywać z mitologii, a wcale akurat w tej materii nie czułem się wtedy szczególnym ekspertem. Do dzisiaj zresztą nie potrafię, do czego przyznaję się ze wstydem, odpowiedzieć – ku zdumieniu, a może i oburzeniu różnych bliższych i dalszych moich znajomych – na wiele krzyżówkowych pytań, kto był w mitologii czyim synem, córką albo jak zginął ten czy inny bohater mitologiczny. Kiedy jednak usiadłem przy stole w pokoju po brzegi wypełnionym setkami starożytnych ksiązek, z delikatnie płynącą z magnetofonu muzyką w tle i kubkiem kawy przed sobą, poczułem, że to jest świat, do którego chętnie bym wstąpił. Nie obyło się podczas tego pierwszego spotkania bez drobnego stresu, bo Profesor ściągnął z półki teubnerowski tomik z poezjami Katullusa i polecił mi przetłumaczyć z marszu jakiś fragmencik. Sam nie byłem szczególnie zadowolony z tej próby, ale Profesor dojrzał coś w tym moim nieudolnym przekładzie, bo stwierdził tonem niedopuszczającym sprzeciwu, że będę studiował filologię klasyczną w Toruniu. W ten sposób oszczędził mi rozterek dotyczących wyboru kierunku studiów i uczelni. Od czasu naszego pierwszego spotkania zmieniło się w Polsce niemal wszystko, ale – Bogu dzięki – w niczym nie zmieniła się

ciepła i przyjazna atmosfera w domu Pana Profesora, którą tworzą książki, muzyka, kawa i – przede wszystkim – przyjacielska rozmowa.

Życzliwość i mądrość Pana Profesora, jaką poczułem od chwili, gdy pierwszy raz przekroczyłem próg tego mieszkania przy ulicy Morawskiego w Sztumie, towarzyszy mi nieustannie przez wszystkie lata naszej znajomości, która z czasem przerodziła się w przyjaźń. Oczywiście zawdzięczam mu to, co potrafię jako filolog klasyczny – pod jego kierunkiem pisałem magisterium, doktorat, to on przez wiele lat był pierwszym czytelnikiem niemal wszystkich publikowanych przeze mnie tekstów – od juveniliów począwszy na książce habilitacyjnej skończywszy, ale jestem mu winien coś o wiele ważniejszego, coś, co określa się niestety nadużywanym dzisiaj pojęciem „świata wartości”. Nauczyłem się zatem, że nigdy nie wolno nikogo krzywdzić, że nie można żywić zawiści, że lepiej samemu ponieść stratę, niż narazić na nią drugiego człowieka, że ludziom należy przede wszystkim pomagać, że nie należy epatować innych swoimi problemami, że to my wybieramy w życiu nasze postawy, a nie jesteśmy do nich determinowani przez tak zwane okoliczności zewnętrzne.

Obserwując Pana Profesora, uczyłem się też przeżywania religijności, pełnej pokory, bez afiszowania się, ale zarazem otwartej i niewykluczającej inaczej myślących i wierzących. To między innymi dzięki podsuwanemu mi przez niego jeszcze w licealnych czasach „Tygodnikowi Powszechnemu” oraz różnym innym lekturom z jego biblioteki budowałem swój własny pogląd na świat. Dzięki niemu też zainteresowałem się literaturą wczesnochrześcijańską, która z czasem stała się moją pasją, a w końcu polem badań, którego uprawianie zaprowadziło mnie aż do profesury.

Pan Profesor otwierał nam, swoim uczniom, w naszym akademickim życiu wiele drzwi. We wszystkich polskich ośrodkach naukowych ma życzliwych przyjaciół. Nie znam chyba nikogo, kto w naszym środowisku nie mówiłby o nim dobrze i z sympatią. Doskonale Państwo wiecie, że wśród ambitnych, czasem nawet nieco egocentrycznych osób, jakich bardzo wiele w uniwersyteckim świecie, zdarza się to wyjątkowo rzadko. Nie znam dokładnych statystyk, ale jestem niemal pewny, że Pan Profesor napisał najwięcej doktorskich i habilitacyjnych recenzji ze wszystkich żyjących filologów klasycznych w Polsce. Przez wiele lat przewodził Olimpiadzie Języka Łacińskiego, która nie tylko wspiera uczniów zainteresowanych antykiem i ich nauczycieli w czasach, gdy z łaciną w szkołach jest naprawdę niedobrze, ale też z której wywodzi się już całe pokolenie badaczy antyku, do których i ja się mam zaszczyt zaliczać. Dziś na czele komitetu głównego Olimpiady stoi jego ostatni magistrant, którego powierzył później mojej promotorskiej opiece doktorskiej, obecny tu uniwersytecki profesor Rafał Toczko. Kilkanaście lat temu Profesor został fundatorem Fundacji na rzecz Badań i Promocji Kultury Antycznej „Traditio Europae”, którą powołaliśmy do życia my – jego uczniowie. Prezesuje jej ostatnia doktorantka Pana Profesora, świetnie kierująca dzisiaj naszą Katedrą Filologii Klasycznej uniwersytecka profesor Barbara Bibik.

W dzień mojego magisterium otrzymałem niezwykle prezent od Pana Profesora. Był to już wówczas niemal trzydziestoletni rosyjski album z reprodukcjami dzieł Donatella. Na pierwszej stronie widniała tam dedykacja:

Panu Marianowi Szarmachowi na pamiątkę chlubnie zdanego egzaminu magisterskiego –
Zofia Abramowiczówna, Toruń 10.06.1963,

a poniżej pod kreską wpis:

Panu Przemysławowi Nehringowi na pamiątkę chlubnie zdanego egzaminu magisterskiego –
Marian Szarmach, Toruń 11.06.1991.

Poczułem wtedy, że nagle stałem się częścią wspaniałej naukowej tradycji, do której Pan Profesor mnie zaprosił. Byłem dumny, ale też nieco przerażony, że nie będę w stanie tej tradycji kontynuować. Dzisiaj ten album jest już w rękach Rafała Toczeki, któremu sprezentowałem go z podobną dedykacją – starałem się nawet dobrać odpowiedni atrament w piórze, żeby nie wprowadzać do tej tradycji niepotrzebnych zmian. Mam nadzieję, że i w jego rękach nie pozostanie na zawsze.

Szanowni Państwo, przez całe moje akademickie życie usilnie staram się iść śladami mojego Mistrza. Moje magisterium odbyło się dwadzieścia osiem lat po jego magisterium, obydwaj po studiach uczylimy przez czas jakiś w Liceum Medycznym, po dwudziestu siedmiu latach od jego doktoratu broniłem mojej dysertacji, dwadzieścia osiem lat po habilitacji Profesora odbyło się moje kolokwium habilitacyjne. Dwadzieścia dziewięć lat od profesury Pana Profesora otrzymałem moją profesorską nominację. Pan Profesor jest ode mnie dwadzieścia osiem lat starszy, obaj urodziliśmy się w ostatnich dniach grudnia. Nie wierzę, oczywiście, w żadną magię liczb, ale miło mi myśleć, że udało mi się w tym przynajmniej zakresie dotrzymać kroku mojemu Mistrzowi.

Panie Profesorze, Kochany Marianie, miano Twojego ucznia jest dla mnie tytułem do wielkiej dumy, mam nadzieję, że zaufania, jakim mnie kiedyś obdarzyłeś, nigdy nie zawiodę. Za wszystko po prostu i – tak jak lubisz – najzwyczajniej dziękuję.

III Mariusz Zagórski: Elegia bukoliczna z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia doktoratu Pana Profesora Mariana Szarmacha

LIKOTAS

Dlaczego, Korydonie, nie idziesz z nami na piwo?
Grają dziś nasi piłkarze, będziemy oglądać mecz.

KORYDON

Daj spokój, Likotasie, co mnie obchodzą mecze!
To dobre dla tych, co nie wiedzą, co to Grecja i Rzym.
Ja widziałem Tiryosu mury cyklopie i w słynnych 5
Ze swoich bogactw Mykenach przeszedłem przez Bramę Lwów.
Byłem na Akropolu, w Berlinie widziałem Pergamon
I Gliptotekę w Monachium. Wybrałem się nawet do Delf.
Poznałem też Owidiusza pieśni i Filostrata
Pisma, co olśniewają, gdy chodzi o formę i styl. 10
Sam widzisz, że gdzie indziej jestem teraz myślami
I nic mnie nie obchodzą piwo ani mecz.

LIKOTAS

Jesteś prawdziwym szczęściarzem! Ten, kto ci to pokazał,
Musi być chyba bogiem i przewodnikiem muz.

KORYDON

Zaskoczę cię – jest człowiekiem. Nazywa się Marian Szarmach 15

I po to, by nas nauczać, opuścił swój drogi Sztum.

To on mnie wszystkiego nauczył i wszystko mi opowiedział.

Jemu zawdzięczam wszystko, co na ten temat wiem.

LIKOTAS

Zazdroszczę ci, Korydonie, teraz już wszystko rozumiem.

Ten człowiek cię odmienił, nie jesteś taki jak my. 20

KORYDON

Odmienił mnie, to prawda, lecz uświadomił mi także,

Że każdy może, gdy zechce, sięgnąć po ten skarb.

Chodzę więc teraz po świecie i o tym opowiadam.

Mówię ci, Likotasie, tylko tak warto żyć.

*

W imieniu pracowników macierzystej Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Kochanemu Jubilatowi dziękujemy: za zaufanie i szacunek, bezinteresowność, życzliwość oraz spokojny, uczciwy, pozbawiony gwałtownych emocji stosunek do rzeczywistości, których nas całą swoją postawą uczył, a które są najcenniejszymi darami, jakie nam w tej swoistej sztafecie pokoleń przekazał. I składamy najlepsze życzenia!

Argumentum

Describitur conventus in Universitate Nicolai Copernici Thorunii habitus, quo celebrata sunt sollemnia anniversaria quinquagesima doctoratus Mariani Szarmach, professoris Universitatis Thoruniensis clarissimi, qui imprimis studiis et versionibus scriptorum Graecorum posterioris antiquitatis notus eximia quoque cura discipulos suos instruebat. Ad-duntur etiam oratio laudatoria sollemni die habita, epistula gratulatoria ad Professore-m Szarmach missa atque parodia carminis bucolici in eius honorem scripta.